

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 63.

Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie

pod arkadami Pałacu Saskiego — za pomnikiem ks. Józefa

Pomnik Wolności na placu Saskim

WARSZAWA 25. 1. Rada ministrów zdecydowała wczoraj w myśl wniosku ministra spraw wojskowych wnieść niezwłocznie pod arkadami pałacu Saskiego „Grób Nieznanego Żołnierza”.

Realizację powyższego postanowienia przekazał minister spraw wojskowych. Odnośne prace są już w toku. Grób zostanie wzniesiony według projektu artysty rzeźbiarza Ostrówskiego. Wszystkie stowarzyszenia i instytucje społeczne, które dotychczas zajmowały się sprawą wzniesienia „Grobu Nieznanego Żołnierza”, zostaną na dwa miesiące przed odświeżeniem pomnika zaproszone do przedstawiania swych dezyderatów i wniosków co do urządzenia uroczystości.

Sprawa wzniesienia na Placu Saskim „Pomnika Wolności” nie została jeszcze przesądzona i jest w dalszym ciągu przed

Posel polski na Kremlu

MOSKWA, 23. 1. Dnia 25-go stycznia, o godzinie 14-ej, poseł polski Józef Westarp w towarzystwie żony i córki, przybył do Moskwy. Wierzył, że ma być przedstawicielem polskiego rządu w Moskwie. W odpowiedzi na mowę następnego dnia oświadczył, iż „dążenia rządu polskiego, zmierzające do rozwoju dobrych sąsiedzkich stosunków, nie dają dyktando sąsiadującym państwom, znajdującym się w stosunkach sąsiedzkich z Polską, wcale nie należy rozumieć, że chodzi o poparcie. Wzajemne dążenia obu państw do odnowy ich dobrobytu gospodarczego, czego zasadniczą podstawą jest bezwzględne utrzymywanie pokoju, niewątpliwie dopomoga do umocnienia dożegro sąsiedzkich współzycia z S. R. R. i Rzeczypospolitej”.

„Mam niezłomną nadzieję — kończył — że przeszkody, które w przeszłości utrudniały osiągnięcie tego wysokiego celu, będą w bliskim czasie ostatecznie usunięte, i przedawnione, że stosunki gospodarcze między obu państwami będą się rozwijały w ramach lojalnie i ku obustronnej korzyści rozstrzygniętych zagadnień naszych ogólnych i wzajemnych stosunków.” (PAT.)

Junkry prusko-gdańskie mszczą się na robotnikach polskich

GDANSK 24. 1. „Danziger Volksstimme” pisze, że na Pomorzu niemieckim znajduje się mnóstwo sezonowych robotników polskich z rodzinami, którzy jeszcze przed Bożym Narodzeniem zwolnieni zostali przez junkrów pruskich z zaj-

mówianych posad. Robotnicy są pozbawieni pracy i wszelkich środków do życia, znajdują się w ostatniej niedzy. Wobec powyższego „Danziger Volksstimme” występuje ostro przeciwko agrariuszom pruskim.

Poczta polska zyska nowy gmach w Gdańsku na utracone lokaty

GDANSK 24. 1. — Budowa polskiego gmachu pocztowego w Gdańsku przewidziano na ten cel już jest ogrodzony. Za-

kupiono poważną ilość materiału budowlanego. Cała dostawa cementu już jest na miejscu. Gmach będzie miał 70 metrów długości i 23 szerokości. (AW.)

Czechosłowacja podwyższa taryfy

Koleje o 10 proc., telefony o 20 proc.

PRAGA 24. 1. Dzienniki donoszą, że równocześnie z 10 proc. podwyższą czechosłowackich taryf kolejowych z dn. 1

lutego będą podwyższone także wszystkie opłaty telegraficzne o 20 proc.

Berlin w objęciach mgły angielskiej

BERLIN 24. 1. Nad Berlinem zapanowała gęsta opoła mgły, która w południe się nieco roz-

dziła, ale utrzymała bardzo gęstą kurtynę i wywołuje wypadki, iżla jednak nie jest tak gęsta jak w Londynie.

Sowiety podmiewają Bałkany

Drukarnia — zbrojownia

SOFJA, 24. 1. — Wykryto tu w pewnej piwnicy tajną drukarnię komunistyczną. Zecerzy, którzy się znajdowali w drukarni, stawili policji zbrojni opór. Jeden z nich został zabity, a 3-ch aresztowano. W lokalu drukarni odkryto pozatem około 10-ku kilogramów pyroksyliny, maszynę piekielną i kilka rewolwerów. Władze przedsięwzięły liczne aresztowania.

P. Witos zapowiada przejście do... bezwzględnej opozycji...

chyba, żeby...

WARSZAWA 25. 1.

Wczoraj obradowała Polska Rada Narodowa Ludowego i Przemysłowego pod przewodnictwem p. Wincentego Witosa.

„W dyskusji — jak głosi wydany komunikat prasowy — ujawnił się wśród delegatów niepokój wśród delegatów niepokój i opozycyjny w stosunku do obecnego rządu, większość mówców domagała się od klubu parlam. wejścia na drogę bezwzględnej opozycji. Wśród delegatów — jak dalej głosi komunikat — ujawniło się wielkie zainteresowanie sprawami metody politycznymi, obecnie czysto i zamiaty obecny rząd, oraz popierających go stronników sejmowych poddawano druzgocącej krytyce.”

Powzięte rezolucje głoszą, iż Rada Naczelna, solidaryzując się z ostatnimi uchwałami klubu parlamentarnego P. S. „Piast”, wita z zadowoleniem krytyczne stanowisko klubu i żąda wobec polityki obecnego rządu i wzywa go, aby:

- zdecydowanie krytycznie swe stanowisko wobec rządu Grabskiego nadal podtrzymać, a w razie dalszego prowadzenia przez ten rząd polityki przeczepił z interesami szerokich warstw ludowych przesyłać do stanowców opozycji.
- Po tych buńczucznych i rozrządach następuje szereg dezyderatów pod adresem rządu, a koroną tych dezyderatów jest, jaknajrychlejsze umocnienie w kredytowych instytucjach państwowych długoterminowego niskoprocentowego kredytu dla drobnej i średniej własności rolnej.
- A zatem: to oznacza wzięcie z rządu, chyba żeby oznaczało kredyty!

A CO SŁYCHAĆ Z B. A. P.P.

O piastuszkowym Bałku Agrarno-Przemysłowym nie mówiono — wedle komunikatu — nic. Trudno poruszać takj nieprzyjemny temat, gdy się mówi o kredytach!... W kuluarach sejmowych jed-

nak mówiono, iż przesura komisji rolnej w rękach p. Kowalczyka — jako ostatnia godność partynia — jest już tylko kwestją dni. Przyjdzie nowy prezes — i nowe żądania kredytu.

„O WIERNEJ RZADOWI PRA SIE I NIEMIŁYM POSŁE BYRCE”.

Jeszcze jeden kwiatek z kwiecistego komunikatu: „Przy omawianiu toki spraw sejmowych prezes Witos zaprosił wstępnie do wykładu ojskowskiego przeciwko odrabianiu metodom, przy pomocy których

RADA NACZELNA P. S. L. „PIAST”.

Wchory do Rady Naczelnej dr. Michalkiewicz i Niebalski, dali wytek następujący: Prezes — p. Witos, wiceprezes — p. marszałek Rada, posłowie: Debski, Potoczak, Bobek i Skalski, oraz sekretarze:

dr. Michalkiewicz i Niebalski, senator Średniawski, wice-marszałek Osiecki, posłowie: Kiersłowski, Potoczak, Bobek i Skalski, oraz sekretarze:

Okno detektywa

Wianki, który okradł wczoraj księgarnię przy Nowym Świecie, został ujęty po upływie kilku godzin

Wyjątkowy sukces Urzędu Śledczego

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 25. 1. Na szczyt pochwały zasłużył w dniu wczorajszym 2-gi rejon Urzędu Śledczego. W nocy z piątku na sobotę dokonano włamania do Księgarni Rolniczej przy ulicy Światła Nr. 35. Rabuś, dokonując kradzieży, otworzył dobrą kluczem gabinet szefa, rozbił biurko i skradł klejnoty oraz książeczki czekowa P. K. D. z nadpisaniami Hieronima Księgarni. Kradzież zauważono wczoraj o godzinie 8 - 9 i natychmiast skomunikowano się z Urzędem śledczym. Przewidując, że sprawca wkrótce będzie się starał zrealizować czek przed odbiorem w kasie, kierownik rejonu zmobilizował wszystkich wyjątkowo pozostałych w rejonie przy Urzędzie śledczym. Przy każdym okienku w instytucjach pocztowych, posiadających oddziały P. K. D., stanął funkcjonariusz policyjny śledczy, by obserwować haczyk interesantów zjawiających się z czekami.

O godzinie 1 - 2 po południu wywiadowca dyżurny przed jednym z okienek kasowych w gmachu P. K. D. przy ulicy Jasnej, spostrzegł młodego człowieka, drżąca ręką wyjmującego z kieszeni książeczki czekowa. Nieznalomy zatrzymał się przy stołku, wyciągnął z kieszeni kartkę, wpisał kilka cyfr i podał ją do okienka.

Kasjer był uprzedzony o wszystkim, gdy więc spojrzał na czek i

Pogrom komunistów w Zagłębiu Dąbrowskim

W rocznicę śmierci Lenina zaczęli pdsiadywać więzienie

SOSNOWIEC, 24. 1. — Dnia 15 h. m. w rocznicę śmierci Lenina miała być urządzona uroczystość w całym Zagłębiu. Bolszewicy zaczęli uroczystość od wywieszenia gogel i chorągwi czerwonych w Dąbrowie, Zagórze, Bedzinie, Grodzie i Czeladzi. Policja dokonała licznych aresztowań. Przy rewizji mieszkań wykryto w Dąbrowie w zamrowanej piwnicy stos bi-

były agitacyjnej, tajne raporty, instrukcje, fotografie i t. d., oraz obszerna korespondencja, adresy i nazwiska członków związku. Aresztowano około 30-tu członków organizacji komunistycznej. W Bedzinie ujęto cały sztab organizatorów. Jak się okazało akcja bolszewicka obejmowała miasta: Bedzin, Dąbrowę, Czeladź, Hruszczobród i Zagórze. (AW.)

Kuropatkin zmarł

„Wycofał się ostatecznie na zgóry unatrzone pozycje”...

MOSKWA, 24. 1. — Zmarł woje rosyjsko-japoński, gen. Kuropatkin, h. głównodowodzący armii rosyjskiej w

Kancelarz Luther o dostępie Niemiec do Wisły

Rezygnacja z daremnych protestów

BERLIN 24. 1. — W środę wczoraj kanclerz Luthera zajął stanowisko następujące: Poseł hr. Westarp w mowie swej

poruszył kwestię dostępu do Wisły.

który, jego zdaniem, został rozstrzygnięty przeciwko traktatowi wersalskiemu. Przypomniawszy, że uregulowanie strefy wzdłuż Wisły jest dla interesów Niemiec bardzo niekorzystne i odcina terytorialnie Wzłanie od Prus Wschodnich, co, z dniem rządu niemieckiego, jest w rzeczy samej przeciwnie układowi wersalskiemu. Granice ustalone zostały w ten sposób w r. 1920 przez radę ambasadorów i wytyczone definitywnie przez komisję graniczną w r. 1922. Rząd Rzeczy przeciwko temu naruszeniu traktatu wersalskiego protestował wówczas i później przy każdej sposobności. Jednakże bezpowodnie. Obecnie nie chodzi już więcej o same granice, które wchodzi w życie w dniu 1 lutego r. b.

Dostęp nasz do Wisły przez terytorium polskie, zarówno jak i używanie rzeki przez ludność Prus Wschodnich, zostanie ostatecznie uregulowany. Postanowienia te są bądź co bądź popieszczeniem stosunków polsko-niemieckim, jakkolwiek nie dają one satysfakcji istotnym żądanom niemieckim. W tej sprawie rząd niemiecki zrobił wszystko, co było w jego mocy, celem uzyskania zadawalającego uregulowania sprawy. (Z powyższego doniesienia wynika, że kanclerz Luther nie poruszył w Reichstagu sprawy dostępu Polski do morza. Głosy prasy polskiej, związane z rzekomo tem oświadczeniem kanclerza Luthera, polegały na informacjach nieścisłych. Przyp. Red.)

Przybieł mi nogel Tak nazwał policjanta obywatel, któremu tramwaj odciął dołą kołczyne

WARSZAWA 25. 1. — A perskie oko- s pan w- uziął? — padło pytanie na py- tanie.

— Gdzie pan mieszka? — in- dagował niezrażony urzędnik.

Tylko ty! potrzeba panu do szczęścia? — uragał nieznajomy.

— Nie zdradził incognito. Wsadzony do karetki, wyrzucił paz iście na zewnątrz i szukał policjanta.

— Pamiętaj, przybieł mi no- gel!

Tajemnicza podróż Krasina

PARYŻ, 24. 1. — Krasin wyjechał dziś-rano do Moskwy

— A perskie oko- s pan w- uziął? — padło pytanie na py- tanie.

— Gdzie pan mieszka? — in- dagował niezrażony urzędnik.

Tylko ty! potrzeba panu do szczęścia? — uragał nieznajomy.

— Nie zdradził incognito. Wsadzony do karetki, wyrzucił paz iście na zewnątrz i szukał policjanta.

— Pamiętaj, przybieł mi no- gel!

UWAGA! Dział na str. 3 naszego piama zaczyna druk opisów czynów, których bohaterzy mogą ubiegać się o Nagrodę Czynu

Według warunków Konkursu Czynu nagroda i odznaczenia przysługują będą na mocy wniosków plebiscytu. Członków „Expressu Porannego” Pragnąc wziąć udział w plebiscy- cie winni wysłać znajdujące się na odwrocie kupon i załączając go w terminie, który ogłoszony będzie później, kupon o patrony numerem tego zdarzenia, które głoszący uważa za najbardziej godne nagrody, należy do wypełnienia zawartych w kuponie rubryk — wraz z zamierzonymi kopertami do redakcji „Expressu Porannego”

Patrz na odwrocie

Wczoraj w przedyjm Rady ministrów

Audjencia ó Prsmjara
WARSZAWA 25. 1.
Wczoraj prezes Rady ministrów i minister skarbu p. Grabowski przysięgł w przedyjm Rady ministrów posła Stanów Zjednoczonych, p. Pearsona.

Wiceprezjera

P. min. Thugott odbył dłuższą naradę z wojewoda Raczkiewiczem.

Posiedzenie komitetu politycznego

O godz. 5-ej po poł. odbyło się posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów, na którym rozpatrzone sprawę Gdańską oraz obradowano nad reformą rolną.

Posiedzenie miało charakter informacyjny. Uchwał nie wywzięto, naradzano się jedynie nad sposobem realizacji zakreślonych planów w przyszłości.

W Sejmie

Prezydent Rzplitej u marszałków

W godzinach popołudniowych p. Prezydent Rzeczypospolitej odwiedził w gmachu sejmowym marszałka Sejmu p. Rataja i marszałka Senatu p. Trampczyńskiego.

U p. marszałka Senatu

Wczoraj p. marszałek Senatu przyjął na dłuższej naradzie posła Rezbickiego, czechosłowackiej p. Fiedera i dr. D. Gruszczyka, delegata rządu polskiego do rokowań polsko-czechosłowackich w sprawie traktatu handlowego.

W Komisji

Jutro sprawa Gdańska znajdzie się na porządku dziennym komisji politycznej Senatu. Na posiedzeniu tem obecny będzie Komisarz Generalny min. Straszewski, który w tym celu został jeszcze w Warszawie.

Nowe przepisy kolejowe

Wielka grupa — większy obrot — od dnia 1 lutego

WARSZAWA 25. 1. Z dniem 1-go lutego wchodzi w życie dodatek do taryfy osobowej i bagażowej, zawierający szereg zmian i uzupełnień. Ważniejsze z nich są: podwyższenie taryfy na bilety, zwłaszcza nie pocztowe, lecz podwójną opłatę taryfową; podwyższenie taryfy za wezwania zgłosz conductorowi, że nie mógł nabyć biletu lub też wykupić biletu dodatkowego (np. za pościel, różnice dotychczas wyższej i t. p.) uszcza tylko zwykła, nie zwiększona opłatę oraz dodatkowo 1 złoty za wydanie mu pokwitowania; opłatę za samowolne zatrzymanie pociągu podłożono do 100 złotych; w taryfie niogowej na przejazdy zbiorowe minimalna ilość osób, z której ma się składać dana grupa podróżnych, obniżono do 10 osób dla wycieczek, organizowanych przez towarzystwa sportowe, turystyczne i krajoznawcze; taryfy na t. zw. przesyłki nadzwyczajne (ekspresowe) obniżono, co niezmiernie ułatwi szybki przewóz artykułów spożywczych, sezonowych i t. p.; wreszcie wprowadzono zmiany, które umożliwią ostateczną unifikację kolei górnośląskich pod względem taryf osobowych i reszta kolei polskich.

Mech. żyje kurtoazja

Min. spraw wojskowych, a nawet podległa na obywateli o wzmocnienie służby

WARSZAWA 25. 1. Wobec pojawienia się w prasie wzmianek, przedstawiających w nieprawdziwym świetle stanowisko władz wojskowych w sprawie przebiegu Fuchsowej, zapobiegłemu i innym o nielegalnie zwalnianie poborowych, minister spraw wojskowych, wyrażając swoje niezadowolenie z wyrażenia, że powołanie kilku osób sądem cywilnym wymagało dokonania całego szeregu czynności sędziowskich, formalności przewidzianych przez prawo, i że władze wojskowe nie tylko nie czyniły żadnych trudności w tym przekazyaniu, ale nawet domagały się jaknabardziej

Zgon artysty

† Bronisława Puffke

WARSZAWA 25. 1.

Wczoraj zmarł w Warszawie malarz i p. Bronisław Puffke. U talentowany artysta — uczeń akademii krakowskiej — dał się poznać jako krajoznawca. Wystawiał swe prace w „Zachęcie” a ostatnio czas dłuższy przebywał na Pomorzu.

Literatura; Nauka, Sztuka pod ochroną Prawa

Projekt ustawy o prawie autorskim

WARSZAWA 25. 1. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 24 stycznia 1925 r. uchwaliła projekt ustawy o prawie autorskim. Przedmiotem prawa autorskiego według tego projektu są wszelkie utwory z dziedziny literatury, nauki i sztuki, a mianowicie: 1) książki, broszury, czasopisma i wszelkie inne pisma z zakresu literatury; 2) utwory dramatyczne, choreograficzne i pantomimiczne, dalej utwory kinematograficzne lub podobnego do niej postępowania, jeżeli ze względu na układ sceniczny albo na sposób przedstawienia, w których sa oryginalnymi utworami; 3) rysunki, plany, mapy, plastyczne przedstawienia, szkice i inne ryciny o charakterze artystycznym lub technicznym, jeżeli stosownie do swego przeznaczenia nie mogą być uważane

za dzieła sztuk pięknych; 4) wykłady i przedłożenia, mające na celu pokwitowanie uczniów, pouczenie lub rozrywkę; 5) dzieła sztuki muzycznej; 6) dzieła sztuk pięknych, jak: malarstwa, rysunki, sztuki drzeworytu i wszelkie inne utwory sztuki graficznej; dzieła rzeźbiarskie, sztuki rycowniczej lub metalicznej i inne dzieła sztuki plastycznej; dzieła sztuki budowlanej, wytwory przemysłowe artystycznego; plany i projekty do dzieł sztuk pięknych wszelkiego rodzaju. Twórcą, któremu wyrażono na używku w zakresie jego osobistego stosunku do dzieła, może żądać zaniesienia, czy nowo krzywdzących i usunięcia

ich skutków, w szczególności publicznego odwołania lub innej deklaracji publicznej. Jeżeli czyn był popełniony rozmyślnie, sąd na wniosek pokrzywdzonego może mu, oprócz odszkodowania, przyznać za poniesione przykrości i inne osobiste uszczerbki odpowiednią kwotę, która oznacza stosownie do zachodzących okoliczności według swobodnego uznania. Po śmierci twórcy powołani są do wyjęcia skargi jego małżonka, rodzice, zstępni, oraz rodzicostwo zmarłego. Orzecznictwo w sporach cywilnych, których przedmiotem są roszczenia oparte na tej ustawie, wykonywują wyłącznie sądy okręgowe bez względu na wartość przedmiotu sporu.

(wał). Zmieniany jest los i kary. Wczoraj w południe z nabożnym typem oczu opowiadał sobie po wszystkich katach gniechu sejmowego jak to na konferencji u Marszałka Sejmu przewodniczący komisji budżetowej p. Dziedziuchowski i delegat tejże komisji p. Gruszcza przyszł do porozumienia z prezydentem Grabkim co do przyspieszenia obrad komisji nad budżetem. Oto na czas obrad komisji budżetowej, należy zawiesić obrady pełnej Izby, choćby to potrwało miesiąc. Przez ten czas komisja od poniedziałku do soboty wyłącznie, przez sześć dni w tygodniu, będzie odbywała codziennie, rano i po południu posiedzenia, aby pracując w takim tempie i z odpowiednim wyteżeniem, załatwić się jaknajprędzej z budżetem. Poza tem, wśród wybitniejszych członków komisji samorzutnie i zgodnie wypowiedziały się opinia, aby położyć kres pewnemu brzydkiemu narowowi, który nazwano łazikostwem. Na czem to polega? Cały Sejm jest rozparcelowany na dwadzieścia kilka komisji, z których każda czuwa nad pewnym działem funkcji państwowych. Stosownie do swej liczebności, każdemu klubowi przysługuje pewna ilość członków w każdej komisji. Rzecz prosta, że do danej komisji zgłaszają się ci tylko posłowie, którzy bądź przez kierunek otrzymanego wykształcenia i studia, bądź z upodobania

skłonności, interesują się odnośnym zakresem komisji. Ale obok tych użytecznych pracowników rozpanoszył się w Sejmie typ zbieraczy wrzeźki. Łazi to z komisją na komisję — gdzie o ciekawego — przysiadł na kwadrans do przedstawicieli swojej grupy, a ponieważ zawsze kogoś do komitetu brakuje, zabiera po chwili głos jako „zastępca”. Związawszy coś nieco, zmiarkowawszy no łebkach o co może chodzić, wygłasza taki „zastępca” siarczystą mówkę, której treści nie można ani przypisać, ani przytaczać do istotnego tematu. Oż takimiu łazikostwem postanowiono również kres polityczny, wyliczając latających holendrów od radulstwa, słowem postarać się o usunięcie przeszklid różnego załatwienia budżetu. Tak było w południe. Ale w późnej godzinie wieczornej, wiatr zawił skądinąd i nastąpiła odmiana. W Związku Ludowo - Narodowym postanowiono się sprzeciwić przerwaniu obrad Izby. Za tym orykiem mają pość ucerunowania inne. Gdyby nawet postanowienie to nie było wywołane pobudkami wyłącznie politycznymi, obserwator postronny nie może pochwalic zmiany postanowienia. Mimo wszystko, z rychłem załatwieniem budżetu zbyt wiele jest związanych żywotnych interesów kraju, aby być wyrozmiałym na podobną praktykę, która zakrawa — na ka-prys!

Co uchwaliła wczoraj Rada ministrów

2 lutego i 25 marca — dni pracy

WARSZAWA 25. 1. Rada ministrów wczoraj uchwaliła między innymi: 1) sprawę podwyższenia szkół zawodowych w Wilnie; 2) projekt ustawy o państwowym Instytucie Państwowym Gospodarstwa Rolnego w Puławach; 3) rozporządzenie o zmianie artykułu 2-go rozporządzenia Rady ministrów z dn. 27 maja 1919 roku w sprawie powołania komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania rodziny pracownika zatrudnionego w przemyśle i handlu; 4) projekt ustawy o prawie 4-go stopnia; 5) zmianę dnia 2-go lutego i 25-go marca za dni pracy; 6) sprawę budowy drogi Żolibierza Nieznanego; 7) zahowanie funkcji ministrów niszczących dyktando i asystentów i nadleśniczych do podszczęgólnych grup uposażeniowych.

Zbrodnie podatkowe na G. Śląsku

Rola min. Olszewskiego i dziwna droga obrony malwersanta

W związku z artykułem, zamieszczonym w jednym z niemieckich dzienników z powodu posiedzenia komisji skarbowej w dniu 22 b. m., poświęconego nadzwyczajnym podatkowym na G. Śląsku, w którym to artykule postawione zostały zarzuty pełnomocnemu ministrowi p. Antoniemu Olszewskiemu, delegowanemu przez rząd polski do Agencji Telegraficznej upoważniona jest do stwierdzenia, iż p. minister Olszewski, prowadząc swe dochodzenia, przychylił się do wykreślenia poważnych przesłanków, z niekorzystnym skutkiem. Jednocześnie dowiadujemy się, iż przewodniczący komisji skarbowej Sejmu p. Byrka, tożsami, iż inkryminowany artykuł nie może być uważany jako sprawozdanie z obrad komisji, gdyż ani referent tej sprawy, aniż czołbostasliki, p. Morawczewski, ani też żaden z członków komisji sprawy w sposób kwestionujący działalność min. Olszewskiego nie oświadczył. Dziwnym programem chodząca obrona malwersanta w podatkowych na G. Śląsku...

Ostatnie dni bilonu papierowego

Bilety zdawkowe znikną w dniu 1 lutego

Wycofane z obiegu w dniu 1 Państwowego i w Kasach Skarbowych. Z dniem 1 lutego r. b. wycofanych z obiegu biletów zdawkowych ustanie, a biletów niewymienionych straca wszelką wartość.

UWAŻA! Bądź na str. 3 naszego pisma

zaczyna druz opisów czynów, których bohaterzy mogą ubiegać się o Nagrodę Czynu

Kontakr Ocyw „Express Porca, a” op. Nr. 10 „Wieloznaczności” Nazwisko i imię, cz. ul. i nr. mieszkania, podać adres i zachować	Kontakr Ocyw „Express Porca, a” op. Nr. 2 „Wieloznaczności” Nazwisko i imię, cz. ul. i nr. mieszkania, podać adres i zachować
---	--

Nowy dramat Nowaczyńskiego w Pradze

Lże-Kamot — Samo-hwał

PRAGA, 24. 1. — Dzielniki Nowaczyńskiego, który zamieszkiwał w Pradze przez dłuższy czas

Tajemnicza choroba p. posła

Wielka jest pobłażliwość po skąd

WARSZAWA 25. 1. Jak wiadomo, lider niemieckiego klubu sejmowego poseł Naumann został pozwany przed sąd za sfałszowanie dokumentów przez dokonanie fałszywych wpisów do księgi dusz gminy Suchoborz w zamiarze przysporzenia sobie i swej rodzinie majątkowej korzyści, a mianowicie o uzyskaniu prawa polskiego, do którego p. poseł Naumann nie miał prawa. Termin rozpraw sądowych został wyznaczony na dzień 21 b. m. w sądzie w Bydgoszczy. Rozprawa sądowa została jednak odroczone, ponieważ p. Naumann w ostatniej chwili przedłożył świadectwo lekarskie, że na rozprawę stawić się nie może z powodu choroby. Ta nagła choroba? Człowiek oskarżonego o ciężkie przestępstwa — i to akurat w przeddzień rozprawy sądowej — dowiedzi, iż p. Naumannowi nie śpieszy się z publicznym roz-

Archiwum powstania 1853 r.

znaleziono zostało w Omsku

Z Mińska specjalny szereg komisji, dotyczące powstania 63 roku, oraz wiele materiałów, odebranych od zesłańców — pamiętniki, notatki, listy i t. p. Rząd polski powinien rozpocząć starania o pozyskanie tego cennego dla dziejów powstania styczniowego archiwum, znajdującego się w Omsku. Oto znalazłono tu takie dokumenty, dotyczące powstania 63 roku, oraz wiele materiałów, odebranych od zesłańców — pamiętniki, notatki, listy i t. p. Rząd polski powinien rozpocząć starania o pozyskanie tego cennego dla dziejów powstania styczniowego archiwum, znajdującego się w Omsku.

Ani noga bandycka nie przejdzie

Niemieckie dni i nocy, by nie pchniły się do nas zlitzy z Bolszewij

Korpus Ochrony Pogranicza odpiłera

dzielnie ataki

Nasze oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza miały w tych dniach do czynienia z kilkoma wypadkami napażdu band z Bolszewij, usiłujących przeć przez granicę. Na pograniczu województwa wileńskiego w miejscowości Zalesie. patrol komisji sowietkiej natknął się na posterunek Korpusu i po wymianie strzałów granatów ryczych zmuszony został do wycofania się ku wsłważka z posterunkiem Korpusu Ochrony Pogranicza. Bandyci podczas ataku rzucali granaty ręczne, użyczyli jednak odpać się z powrotem.

Za gwiazdą Betleemską poszli

Trzej królowie...

Kogóż podciągnie gwiazdę sówiecką?

Sowiety wykombinowały nowy sposób propagandy: oto pograniczne warty sowieckie otrzymały polecenie stawiania w wsiach pogranicznych wysokich słupów, na których wierzchu umieszczona ma być czerwona gwiazda sówiecka, jakrawo oświetlona elektrycznością i światłem tem zwróconym w stronę polskiej granicy... Gwiazda ta ma podciągać ludność Rzplitej Polakki ku komunistom, jak... Gwiazda Betleemska podciągnęła do kolebki chrześcijaństwa Trzech królowi. Wynalazca tej rojalistyczno-komunistycznej propagandy jest prezes moskiewskiego wojenno-rewolucyjnego sowietu, Gaj, który dowodził II armią komu podczas wojny polsko-sowieckiej i wynarty został przez armię polską do Prus Wschodnich, gdzie został rozbrojony i internowany.

Kadnie czczą swoich świętych!

Wsie płoną, bandy rabują... ku pamięci Lenina

Z nad granicy sowieckiej wciąż sygnalizują o tajemniczych pożarach i strzelaninie po stronie bolszewickiej. Powtarza się to w różnych punktach w pobliżu naszej granicy: niekiedy dochodzą odgłosy detonacji dużych, jakby granatów lub strzałów z armat. W tych dniach zaobserwowano z województwa wołyńskiego pożary na stronie sowieckiej. Jeden w kierunku Narajówki, drugi we wsi Mirutyn. Na odcinku powiatu krzemieńskiego po stronie sowieckiej strzały i wybuchy granatów. To samo zaobserwowano w województwie wileńskim w okolicach Hołubcz i w paru innych. Żołnierze sowieccy, zapytani o te wypadki, uformowali, że to strzelanie szkolne drugiego rocznika powołanego nie dawno na ćwiczenia, inni zaś twierdzili, że to „okazji uroczystości ku czci Lenina”.

Ciemna noc w lasny dzień

W Stanach Zjednoczonych

LONDYN, 24. 1. — Reuter. Z Nowego Jorku donoszą, że dzieńsielazie zaćmienie słońca widziało nie było doskonałe we wchodzących częściach St. Zjednoczonych. W chwili gdy zaćmienie dosięgło punktu kulminacyjnego, można było wyraźnie dostrzec niektóre planety na horyzoncie.

Publiczna spowiedź i skazanie komunistycznego

Wciągnięty do szklanej klatki i wywerżony... Echa zamachu na więzienie wojskowe celem uwolnienia Bagińskiego i Wleczonkiewicza

WARSZAWA 25. 1.

Jeszcze nie przebrzmiało echo procesu Bagińskiego i Wleczonkiewicza, gdy na forum sądu okręgowego wpłynęła sprawa o zamach na więzienie wojskowe i usiłowanie uwolnienia obu skazanych ex-officioro. Na ławie oskarżonych zasiadło siedmiu członków „Strzelca” — dzielnicy „Poznańki” z Dąbrowskim i Wasylewskim na czele. Wśród oskarżonych jeden — Władysław Kucharski — szczerze przyznał się do winy i okazał wzruszającą skruchę. Przed sądem wyznał szczerze, iż został wciągnięty przez niewiastę do organizacji cywersyjnej. Sąd, biorąc pod uwagę skruczoną Kucharskiego i szczerze przyznanie się do winy, skazał go na dwa miesiące więzienia. Bezpośrednio po odsiedzeniu kary Kucharski zgłosił się do redakcji Kuriera Czerwonego i wręczył nam następujący list: Szanowny Panie Redaktorze! W czasie procesu mego o udział w zrzeszeniu cywersyjnym społeczeństwo nazwało mnie miannem przesłpcy i zdracy. Są to zarzuty przykre. Latwiej było rzucić jak odeprzeć. Dziś, po odsiedzeniu kary pragnę podać do wiadomości publicznej okoliczności, wśród których zostałem członkiem antypaństwowej szklki. Organizatorzy szklki zataili przedemną właściwe jej zadanie. Mówiono wiele, mówiono pięknie. Przez parę pierwszych tygodni starannie ukrywano prawdę przedemną. Dopiero później mówić zaczęto o ewentualnych jakichś dopuszczach się po

Wiem, że publiczne wystąpienie moje wśród działaczy antypaństwowych. Z podniesieniem czołem idę naprzeciw nich. Władysław Kucharski. Warszawa, 22. 1. 1925 r.

Władysław Kucharski. Warszawa, 22. 1. 1925 r.

Debit ludożercy Na początek zadławił się jednym palcem Ofiarą jego apatytu padł rodzony ojciec

WARSZAWA 25. 1. (D) Jan Dawczyk nie znał dentysty, gdyż zęby miał zdrowe i mocne jak wół. W sprawie tych zębów sąd apelacyjny odbywał wczoraj dłuższe narady i zastanawiał się, jaką karę należy zastosować względem Dawczyka, który odwrócił palcem ojca

odwrócił lewą rękę za czupryną a prawicą wykonał kilka nader zdoczydowanych ruchów. Syn jak to syn. Miał znieść w pokorze odczekał napomnienie, przewrócił się na łóżko i począł nieprzystojnie wierzać nogami. — To ty, wyrodku, nogi będziesz na rodzony ojca podpościł? — ryknął stary i rzucił się, by ukrocić niebawale zuchwałstwo. Bli wyrodku długo i skutecznie, a w rezultacie nie dołczył się jednego naka. Jak się to stało — trudno ustalić. Młody Dawczyk, zapytywany przez sąd, usiłował wykazać, że ojciec sam włożył mu palec między zęby, które mimowoli

przymknął i już było po palcu. Ojciec zaś, przesłuchany w charakterze świadka, nie miał zdania o sprawie z przebiegu zaiscia, gdyż pochłonięty był karconiem jedynaka i zorientował się dopiero w chwili, gdy wściekły bóg uświadomił go, iż jeden z wymierzających karę palców znajduje się między zębami syna. Sąd okręgowy skazał zgrzyliwego młodzieńca na 4 miesięczne więzienia. Od wyroku tego skazany odwołał się do drugiej instancji, prosząc o złagodzenie kary, gdyż nie miał zamiaru kasy rodzony ojca. Sąd apelacyjny, któremu przewodniczył sędzia Missura, złagodził Dawczykowi karę do 3 ch miesięcy więzienia.

KONKURS CZYNU

Płomienne róże i modre niezapominajki Czyn cęzny i Czyn twórczej pracy rkoju

Rozpisując przed tygodniem za red. „Expressu Poranego” konkurs Czynu, wyraziliśmy nadzieję, że chętnych do wzięcia udziału nie zabraknie. Opieraliśmy to przypuszczenie na świadomości, że w dobre stawiana się Polski zbiorowym wysiłkiem Narodu trud twórczy nie należy do wyjątków, a tem samem i twórczość ma być legion. W przewidywaniach tych nie doznałmy zawodu. W ciągu kilku dni otrzymaliśmy mnóstwo zgłoszeń do konkursu. Ale przejrzawszy ten materiał, zroiliśmy odkrycie. Oto wielu wstępujących w szranki nie zrozumiało warunków turnieju.

poził, ale przeważnie nie mieszczące się w ramach niniejszego konkursu, albo wchodzące wch tylko poszczególnymi fragmentami. Relacje te nie będą zatem poddane ocenie naszych Czytelników. Natomiast z dniem dzisiejszym rozpoczynamy druk prac konkursowych. odpowiadających warunkom, ogłoszonym w „Expressie Poranym” z dnia 15 stycznia b. r. Zamieszczając je będziemy pod kolejnymi numerami dla ułatwienia czytelnicy. Na pierwszy ogień idą dwa opisy dwóch twórczych czynów o bieżącym różnym charakterze, a jednak równej doniosłości. Znajdziecie je poniżej.

chwili krytycznej z własnej inicjatywy zebrałszy około 60 powstańców rzucił się do kontrataku na kilkakrotnie przeważające siły nieprzyjacielskie. Niemcy widząc brawurowy atak garstki dzielnych powstańców, cofnęli się na swoje oboje. Podchorążym swoim bohaterem tylko baon, który cofał się w nieładzie, wstrzymał i doprowadził do możliwego porządku, okopując się na skraj lasu pod wia

romimo silnego ognia nieprzyjacielskiego z k. m. i miotaczów granatów pozostał na strzy na miejscu aż do następnego posilku. (—) Wawerski por. Komendant pow. rybnickiego z 2 p. str. podh. kawaler. „Virtuti Militari. A teraz przykład drugi: Nr. 2 Obywatelka — społecznica

Tajemnicze zniknięcie pięknej Sali

Młoda dziewczyna porwana przez handlarzy żywym towarem

WARSZAWA 25. 1. Policja kryminalna zajmuje się sensacyjną sprawą zniknięcia młodej dziewczyny, Sali Rothkówny, służącej u pp. Felglów przy ul. Świętojerskiej 38. W całej dzielnicy dziewczyna zwracała uwagę swoją urodą i piękną Salą. Rothkówna, nie zepsuta powodzeniem, wykonywała swoje obowiązki sumiennie. Felglowie mieli jej nawet za złe, że zbyt rzadko wychodziła z domu. Niedawno jednak zaszedł w usposobieniu dziewczyny zarodek — poznała ona niejakiego Nattala, zamieszkałego przy ul. Kuchmalnej 13, z którym nawiązała bliskie stosunki. Nie było odtąd prawie dnia, w którym nie wylądowałby ich razem na przechadzce i w cukierniach. Nattal przedstawił

dziewczyne swego „przyjaciela”, Ankiera Mejlicha, który obojgu żył w tym samym domu. Aż nagle pewnego dnia piękna Sala zniknęła. Zaniepokojeni chlebodawcy zwrócili się do policji i wkrótce ustalono, że zarówno daktor dziewczyny, jak i jego przyjaciel, są to poprostu handlarze żywym towarem. Wyszło prztem na jaw, iż obaj ci młodzieńcy namawiali Rothkównę do wyjazdu za ocean pod pozorami zlobocia ślubnej przyszłości. Nattala i Mejlicha aresztowano. Obecnie policja stara się dośledzić, czy obaj młodzieńcy istotnie nie zdolali już wykonać swego nielegalnego planu, polecając na sprzeciw dorodnego opiekuna — amerykańskich domów publicznych.

zawozi samą jego osobę. Gdy nam chodziło o pozytywne przebieg wojny — czy i to zdarzenie — wśród nadesłanych na konkurs sprawozdań znajdujemy odpowiedzi o nadzwyczajnych przeżyciach. dziwnych przygodach i cudownych zdarzeniach, słowem: historie z tysiąca i jednej nocy, perypetie Odysseuszów i Donkiszotów, tak liczne w okresie wielkiej wojny, kiedy, rozproszeni po wszystkich krańcach i zakątkach świata, tworzyliśmy zawiązki polskiej siły zbrojnej, a następnie przez ląd, żo i morza, o głodzie i chłódzie a nierazdo przebiegu powracaliśmy na Ojczyznę łono.

drugi — to żmudny, mozolny, wytrwały i silniejszy trud nieporozny a jednak wielki, cichy lecz niemniej doniosły, zamknięty niby w ciasnym kole a przecież sięgający w dal; to warkot wrzeczona, które snuje złotą nić z nieprzebranej przędzy sumienia i wzruszeń. A oba, bohaterkie, wzniosłe, oilarne, z miłości Ojczyzny poczęte, na ochłowane samozaparciem się, dlatego bezcenne.

jest żona prezesa, pani d-równa Janina Wiszniewska. Jej to staniem corocznie dziesiątki dzieci wyjeżdżają na kolonie letnie, a biedna brzość siedlecka utrzymuje bezbratnie porady lekarskie. Od jesieni do lata p. Wiszniewska zabiega o fundusze, organizuje kwesty, zabawy, koncerty, rozpisuje podania i listy — a latem sama urząnia.

dzia namioty, przewozi chore dzieci, dowozi żywność, odbywając 16 kilometrów drogi na wozie z workami i skrzynkami, jakkolwiek chora jest na serce i cierpi na nogę. (Od świtu do nocy czarna nady dzieciarnia wraz z swoim 16-letnim synem, który spełnia najpodrzedniejsze posługi. Dzięki tej oiiarnej działalności już setki dzieci zostały ocalone od groźnej im śmierci. Sa to czyny wytrwałe i piękne — kończy nasz informator. Jesteśmy tego samego zdania i listy — a latem sama urząnia.

Oczy, które nie pozwalały zasnąć

Przypoda urazczej artystki warszawskiej. Jednej z naszych uroczych artystek, która nazwiska nie podajemy ze względu na to, iż wszystkie warszawskie artystki są „wyjątkowo urodze”. Sądza z nich, iż nie tak samo przeżyje, zdarzył nie na miejscu wypadek. Młoda artystka 2 kwietnia została porażona młotem. Kawałek jej głowy odłamano. W Warszawie nie ma rzadziej artystek, które nie zostały porażone młotem. Kawałek jej głowy odłamano.

glądała gazetę, później zabrała się do lektury. „Wróbił na dachu” Wierzyńskiego, a przeczłowała rozmyślać o nielubianych miłdząbach. Godziny wędrowały. Wreszcie zauważywszy, iż póżła godzina, wstała i poszła do łóżka. W tym momencie usłyszała głośny huk. Wstała i zobaczyła, że młotem uderzono ją w głowę. Wstała i zobaczyła, że młotem uderzono ją w głowę.

Żołnierzu ochotniku

Było to 30 maja 1921 r. na Górny Śląsk, pod Januskowicami. Pod olśniewającą latuch strzeleckim rozłożył się drobny oddział powstańców. Od półtora dnia byli cacie i od swoich. Wyczerniała się żywność, topniała amunicja w bezustannym ogniu. Rozzuchwaleni słabnącym oporem niemiecy napierali coraz natarczywiej. Ojaczynim oddziałem już nie było. Widno walczyć. Widać było, że nieprzyjacielski okopu. Bieda nam! — Myślał jak jadłowita żmija perzala z młotem do mózgu, paraliżując wszelki sił i chęć odpóra.

Na wystawę paryską

z bilec czem nie przyjdziemy. Zaledwie trzy miesiące dzieli go u Baryczków w Warszawie, gdzie komisje kwalifikacyjne Komitetu wybora najlepszych okazy do Paryża. Ostateczny termin nadania prac na wystawę przegladaw dla wyboru ekspozycjonistów upływa w dniu 26 stycznia r. b. Adres Komitetu Organizacyjnego wystawy, Związek studentów architektury — Koszykowa 55.

Ameryka szpieguje tajemnice Europy

Specjalni wywiadowcy handlowi badają tajniki eksportu europejskiego za ocean. Międzynarodowa izba handlowa w Paryżu wysłała do departamentu handlowego w Waszyngtonie bardzo energiczną notę w sprawie szpiegostwa handlowego w krajach europejskich, a zwłaszcza we Francji. Paryska izba handlowa zwraca się przeciw czynnościom tak zwanych „agentów handlowych”, którzy na zasadzie amerykańskiej ustawy celnej z roku 1922 szpiegują

Na wystawę paryską

z bilec czem nie przyjdziemy. Międzynarodowa izba handlowa uważa jednak, iż wysyłanie agentów celem szpiegowania obcych firm sprzeciwia się suwerenności państwowej i w razie gdyby departament handlowy w Waszyngtonie nie odwołał swych agentów, zastosowane będą środki odwetu.

